Rok 5. Warszawa, dnia 15 października 1929 r. № 19.

OSZCZĘDNOŚĆ

Dwutygodnik poświęcony sprawie organizacji oszczędności w Polsce.

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH i POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE.

TREŚĆ:

NAKŁAD I WYDAWNICTWO
Spółki Wydawniczej „OSZCZĘDNOŚĆ", Sp. zogr. odp.
Warszawa, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13.

REDAKCJA
WARSZAWA, PL. NAPOLEONA Nr. 7, tel. 88-90.
(GMACH POLSKIEGO BANKU KOMUNALNEGO).

ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13.

Czy zaopatrzyłeś się w materjały propagandowe na 31.X.?

Składnica materjałów, należąca do Spółki Wydawniczej

„OSZCZĘDNOŚĆ"

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

posiada na składzie i dostarcza na każde żądanie natychmiast i w nieograniczonych ilościach następujące materjały propagandowe i wydawnictwa:

Plakaty barwne dla szkół za 100 egzemplarzy . . . . . zł. 50.—

„ „ „Robotniku Polski" za 100 egzempl. . . . zł. 35.—

Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą — ilustrowane broszurki propagandowe za 100 egzemplarzy . . . . zł. 12.50

Ojcze, Matko czy kochacie swe dzieci — za 100 egz. . . . zł. 2.—

Co robić, aby kredyt na wsi był łatwy i tani — za 100 egz. . . zł. 3.50

Ucieka nędza przed tym co oszczędza — ilustrowane broszurki propagandowe dla młodzieży — za 100 egz. . . . . zł. 6.—

Karneciki do nalepiania mareczek oszczędnościowych za 1000 egzemplarzy zł. 50.—

Mareczki oszczędnościowe, wartości nominalnej 5, 10, 20 i 50 gr.—za 1000 szt. zł. 1.30

oraz

Książeczki wkładowe za 1000 szt. . . . . zł. 250.—

„ „ dla komunalnych kas oszczędności z wyciągiem ze statutu i dodrukowaniem firmy za 1000 sztuk . . . . . . zł. 335.—

Pozatem książki:

Szkolna Kasa Oszczędności — S. E. Bońkowski — za 1 egz. . . zł. 1.20

Szara Książeczka — K. A. Czyżowski — za 1 egz. . . . . zł. 1.20

Do cen powyższych doliczamy koszty opakowania i przesyłki.

Zamówienia prosimy kierować do Spółki Wydawniczej „Oszczędność", Warszawa, ul. Świętokrzyska № 13 m. 15, zaś należność wpłacać do P. K. O. na konto czekowe № 92 (Czasopisma „Oszczędność").

Rok 5. Warszawa, dnia 15 października 1929 r. № 19.

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH I POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:
Rocznie . . . . . zł. 32.—
Półrocznie . . . . „ 16.—
Kwartalnie . . . . „ 8.—
Miesięcznie . . . . „ 3,—
Cena Nr. pojedyńczego „ 1.40

REDAKCJA: Warszawa, pl. Napoleona Nr. 7, tel. 88-90 (GMACH POLSKIEGO BANKU KOMUNALNEGO)
ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 92
Redaktor odpowiedzialny: JÓZEF ROŻKOWSKI

31.X.

Dobrobyt obywateli o potędze społeczeństw, narodów i państw stanowi.

Zrozumieli to przodownicy narodów, a w tem zrozumieniu ujrzeli przed sobą żmudną, twardą drogę codziennych wysiłków, aby to zrozumienie przeniknęło najgłębsze masy i nie jednego tylko narodu.

Życie współczesne tak zazębiło wzajemne interesy społeczeństw, że troski jednego, szczególniej w dziedzinie gospodarczej, stają się troskami wszystkich.

Jeśli dobrobyt społeczeństw stanowi suma drobnych, codziennych wysiłków jednostek, te społeczności tworzących,—to porządek świata, równowaga wśród narodów, zależy od równomierności wysiłku, skierowanego ku pouczeniu obywateli o drogach, na których swój własny dobrobyt tworzyć mają.

Oto hasła: *nie wydawaj więcej niż zarabiasz*, staje się obowiązkiem nietylko jednostek, ale i państw.

Bądź oszczędny! — zatraciło swoje pierwotne znaczenie praktycznej wskazówki w dziedzinie gospodarki pieniężnej, a nabrało powagi sprawy wiecznie żywej i obejmującej wszystkie dziedziny życia jednostek, rodzin i narodów.

Zrozumiano ogrom pracy wychowawczej, oczekującej społeczeństwa w dziele krzewienia najwyższej umiejętności racjonalnego zużywania dóbr materjalnych i duchowych. Ta bowiem umiejętność, niezbędna każdemu, od dziecka do męża stanu, pozwoli na utrwalenie i wzrost powszechnego dobrobytu świata, a przeto i powszechnej pokojowej pracy.

A na zadokumentowanie tej myśli, myśli powszechnego braterstwa ludów przez utrwalenie dobrobytu jednostek, ustalono dzień jeden, dzień 31 października—w którym na całym świecie rozlega się wezwanie:

Oszczędzaj!

Do wykonania każdego dzieła potrzebne są trzy czynniki: człowiek, umiejętność pracy i środki do jej wykonania niezbędne.

Ludzi w Polsce mamy dość, rzec można, nadmiar, co stwierdza liczna emigracja z Polski. Pracować naogół umiemy nieźle, może zbyt dużo nawet inicjatywy idzie na marne; brak nam jedynie środków do realizacji zamierzeń naszych niezbędnych.

To właśnie stanowi źródło niedomagań gospodarczych Polski.

Zastanówmy się przez chwilę skąd środki te czerpią inne narody, które nietylko na swe potrzeby gospodarcze posiadają dostateczne kapitały, lecz nawet swemi środkami zasilają inne.

Bogactwo naturalne — Polska je posiada.

Węgiel, naftę, zboże — wszystko to mamy u siebie.

Brak nam złota, ale nie ze złota sporządzony jest pług — takimby i jednej skiby nie odrzucił, a z żelaza, nie złotem pali się pod kotłami w fabrykach, a węglem, nie złotem ludzie żyją—a chlebem.

Mając to wszystko u siebie, trwamy w ciągłych opresjach gospodarczych, przeżywamy chroniczne kryzysy i szereg najistotniejszych potrzeb, jak kwestja mieszkaniowa, meljoracje rolne i t. p., nie mogą być należycie rozwiązane, gdyż brak nam kapitałów. Nie ludzi, nie materjałów, nie uzdolnień — a kapitałów, a więc jedynie owej energji, zdolnej uruchamiać warsztaty i zaspakajać potrzeby nasze.

A przyczyną tego jest, że nie nauczyliśmy się rządnie gospodarować tem co posiadamy, że w masie obywateli polskich pozostały i żyją tendencje wydatkowania więcej niż się zarabia, że- jakoś to będzie, i że nie na jednostce oparta jest przyszłość społeczeństwa. Nie posiadamy zmysłu oszczędności.

Zrozumienie istotnego znaczenia oszczędności nie przeniknęło do szerokich mas społeczeństwa naszego. A krzewienie tego zrozumienia, jest najistotniejszem zadaniem wszystkich instytucyj oszczędnościowych.

Jest to ich wielkiem zadaniem wychowawczem, podejmowanem w dniu 31 października na całym świecie.

Oszczędzanie celowe.

Zbliża się Międzynarodowy Dzień Oszczędności. Nasze zakłady oszczędnościowe—jak zresztą i na całym świecie—wykorzystają go, by zamanifestować swe istnienie szerokiemu ogółowi, zwracając na siebie jego uwagę środkami bądź oddziaływującemi na zmysł wzroku (afisze, plakaty, odezwy), bądź przemawiającemi do rozsądku (broszury, ulotki propagandowe).

Przeważnie jednak przemawiając w imię ideałów ogólnych: dobrobytu i wynikającej stąd niezależności *jednostki* tudzież gospodarczego interesu *Państwa*, któremu oszczędność obywateli dostarcza kapitału twórczego nasze instytucje oszczędnościowe — poza nielicznemi wyjątkami, jak np. Miejska Kasa Oszczędności we Lwowie, Kasa Oszczędności m. Warszawy, Kasa Oszczędności m. Włocławka, Kom. kasa oszczędności Pow. Bielskiego w Bielsku Podl. nie starają się bezpośrednio zainteresować sobą tego szerokiego ogółu, tak, aby pamiętał o ich istnieniu i — co ważniejsza — korzystał z nich również i po Dniu Oszczędności.

Intensywna manifestacja propagandowa, rozpoczynająca się zazwyczaj od niedzieli poprzedzającej datę 31-go października, dla przeważnej liczby naszych kas tak komunalnych, jak spółdzielczych kończy się z niedzielą następną. W nielicznych wypadkach prowadzi się w ciągu roku akcję uświadamiającą, niejako teoretyczną, bezpośrednie zaś zainteresowanie się ludności Kasą podtrzymuje się przez akcję kredytową, niestety, na rachunek funduszów przeważnie państwowych.

Dowodzić, że ten stan rzeczy jest nietylko niepożądany, lecz wręcz *szkodliwy*, nie trzeba. Jasnem jest bowiem, że przywykłszy do stałej pomocy obcej, społeczeństwo uważa za zbędny każdy wysiłek własny, skoro w razie potrzeby znajduje bez niego życzliwą dłoń pomocną.

Następstwem tego jest utrwalenie słynnej zasady „*jakoś to będzie*", stanowiącej zaprzeczenie *ładu i przezorności*, jako podstaw wszelkiego rozumnego, celowego gospodarowania.

Z drugiej strony, propaganda czysto teoretyczna, oparta na przesłankach li—tylko rozumowych i operująca sylogizmamy, przekonywującemi o korzyściach oszczędzania, w warunkach dzisiejszych nie wystarcza.

Doświadczenia wojenne i inflancyjne dostarczyły przeciwnikom oszczędności pieniężnej, a nawet dawnym jej zwolennikom dość argumentów dotkliwych, a pozornie słusznych przeciwko wywodom o potrzebie oszczędzania.

Prawda, że w dyskusji można argumenty te obalić i przeciwstawić im niewzruszone pewniki na rzecz oszczędzania, pamiętać jednak należy, że przy propagandzie przez ulotki i broszury rzadko dochodzi do dyskusji, a w szerokich masach łatwiejszy znajduje posłuch ujemna krytyka publikowanych zasad, aniżeli zdrowy ich sens i wartość.

Jasnem jest tedy, że obydwa powszechnie stosowane sposoby popularyzacji idei oszczędności oraz zakładów jej służących powinny być uzupełnione czemś jeszcze, co przedstawiając atrakcję dla szerokiego ogółu, jednocześnie przekonywałoby go o skuteczności osobistego wysiłku, jakim jest niewątpliwie oszczędzanie.

Takiem uzupełnieniem propagandy, prowadzonej *słowem, drukiem, obrazami i kredytem* jest *oszczędzanie celowe.*

Wywodzi się ono ze Stanów Zjednoczonych, gdzie licznie istniejące kasy oszczędności (Savings Banks) zorganizowały t. zw. *cluby* o najrozmaitszych nazwach: turystyczne, gwiazdkowe, samochodowe, budowlane, srebrnego i złotego dolara i t. d.

Za przykładem Stanów poszły inne kraje — Niemcy, Szwecja, ostatnio Czechosłowacja, gdzie Kasy Oszczędności wprowadzają oszczędzanie na specjalne *bliskie* cele, do których zrealizowania potrzeba oznaczonej kwoty. Zadanie Kasy polega na ustaleniu pewnego szablonu warunków dla wkładców oznaczonej kategorji oraz taryfy wkładek miesięcznych, czy tygodniowych, przy której po upływie takiego lub innego czasu wkładca nabywa prawo do otrzymania oznaczonej zgóry sumy.

Jako typowy przykład oszczędzania celowego przytoczymy „oszczędzanie na naukę", przy którem wkładca ma zagwarantowane po 10 latach 1.000 zł. Według znanego wzoru

$$C=\frac{c\left\{(1+r)^{t}-1\right\}}{r}$$

(wpłaty terminowe, gdzie C kapitał końcowy=1000 zł. $r=\frac{\text{procent}}{100}$, a t = 10 lat) przy 8% wkładka roczna „c" powinna wynosić 68,9 zł. co czyni miesięcznie 5 zł. 74 gr.

Zaokrąglając wkładkę do 6 zł. miesięcznie, Kasa ułatwia oszczędzanie na cel niewątpliwie bliski i sympatyczny składającemu, gwarantuje mu pewność otrzymania po latach 10 kapitału, nagromadzonego bez trudu, a sam nic nie ryzykuje, gdyż: 1-o przez zaokrąglenie premji miesięcznej otrzymuje roczny ryczałt zł. 3.12 na pokrycie ew. strat przy zmianie konjunktury, 2-o przy kapitalizacji rocznej a stałych wkładkach miesięcznych zyskuje na odsetkach, kapitalizując wpłaty z końcem roku, obracając zaś niemi i pobierając odsetki od lokat od chwili złożenia wkładu bez przerwy aż do końca roku.

Dzięki podwójnej asekuracji, ukrytej w podwyżce premji miesięcznej i w kapitalizacji odsetek, Kasy mogą teoretycznie oprocentowywać wkłady celowe *powyżej* normalnie płaconej przez nie stopy odsetek, co stanowi dalszą atrakcję dla wkładcy. W celu zaś zapobieżenia wycofywania wkładów przed upływem przewidzianego terminu kapitalizacji mogą wprowadzać rygor *obniżenia* stopy ich oprocentowania w razie zażądania ich wypłaty terminowej lub zaniechania wpłat stałych.

Rygor taki stanowić będzie z jednej strony podnietę do stałego wpłacania wkładek miesięcznych, z drugiej zaś — hamulec przeciwko ich zaniechaniu.

Podobnych przykładów celowego oszczędzania możnaby przytoczyć wiele.

Kalkulacja ich opiera się na zacytowanym wyżej wzorze, czasokresy i kwota zależą od celu, na jaki pieniądze mają być użyte.

Tą drogą Kasy Oszczędności najściślej mogą związać ze sobą warstwy mało uświadomione i, wdrożywszy je do oszczędzania, wykształcać na systematycznych ciułaczy.

Bolesław Mrozowski.

System oszczędnościowy w Anglji.

Wszystkie instutucje oszczędnościowe w Anglji noszą w odróżnieniu od banków depozytowych wspólną nazwę — banki oszczędnościowe „savings banks". Do banków oszczędnościowych należą: 1) Powiernicze banki oszczędnościowe „Trustee sawings banks", 2) Pocztowe banki oszczędnościowe „Post office savings banks" 3) Groszowe banki oszczędnościowe „Penny*) savings banks", 4) Wojskowe i okrętowe banki oszczędnościowe „Military and naval savings banks".

Powiernicze banki oszczędnościowe.

Organizacja tych banków opiera się na całym szeregu przepisów wydanych w latach 1863—1920 r. Definicja prawna „Trustee savinks banks" brzmi następująco: „Trustee savings banks" jest towarzystwem osób prywatnych założonem w celu utworzenia instytucji o charakterze banku, który ma prawo przyjmować wkłady na procent składany. Towarzystwo tego rodzaju może rozpocząć swe czynności dopiero po uzyskaniu zezwolenia władzy t. j. Komisarza dla spraw zmniejszenia długu państwowego. Firma „Trustee Bank" nie moża brzmieć w ten sposób, aby ktokolwiek mógł być wprowadzony w błąd, że państwo lub inne władze publiczne przyjmują odpowiedzialność za złożone tam wkłady, przyczem w firmie musi się mieścić napis „Bank oszczędnościowy zatwierdzony w myśl ustawy z 1863 r." (Savings Bank certipid under the Act of 1863). Bardzo ścisłe przepisy normują sprawę lokaty funduszów nagromadzonych przez banki powiernicze. Tylko za specjalnem pozwoleniem wyżej wspomnianego Komisarza banki tego rodzaju mogą przeprowadzać pewne inwestycje, budować lub prowadzić handel domami i t. p. Żaden z członków stowarzyszenia t. z. „Trustee" ani też urzędnicy nie są odpowiedzialni personalnie za zobowiązania stowarzyszenia za wyjątkiem 1) pieniędzy wpłaconych na rachunek członka i nie zaksięgowannych na jego conto albo też zużytych na inne cele aniżeli przewidywano 2) za niedbalstwo lub niedopatrzenie przy załatwianiu operacyj bankowych.

Osoba małoletnia może podobnie jak wszelkie osoby dorosłe otwierać rachunek depozytowy i nim dysponować.

Pocztowe banki oszszędnościowe.

Organizacja pocztowych banków oszczędnościowych przypomina prawie całkowicie nasz system przyjmowania wkładów przez wszystkie urzędy pocztowe wraz ze swą centralą — Pocztową Kasą Oszczędnościową. W Angli centralę urzędów pocztowych stanowi Główny Urząd Poczowy. Organizacja ta przeznaczona jest głównie dla gromadzenia drobnych wkładów w wysokości od jednego szylinga*) do maksymalnej sumy 50 £ (2,160 złotych) w ciągu roku. Łączna wysokość wkładów jednej osoby nie może przekraczać 200 £ (8.640 złotych). Pieniądze zebrane tą drogą lokowane są w państwowych papierach procentowych. Żadna osoba nie może mieć dwóch rachunków oszczędnościowych—jednego w powierniczym banku oszczędnościowym (Trustee Savings Banks) a drugiego w pocztowym banku oszczędnościowym. To samo dotyczy również posiadania dwóch rachunków w pocztowym banku oszczędnościowym.

Groszowe banki oszczędnościowe.

„Penny Savings Banks" posiada podobną organizację jak powiernicze banki oszczędnościowe z tem, że są przeznaczone dla systematycznego zbierania najdrobniejszych oszczędności.

Wojskowe i okrętowe banki oszczędnościowe organizowane są na zasadzie specjalnych przepisów przy armji lądowej i morskiej dla przyjmowania wkładów od marynarzy i wojskowych, przesyłania pieniędzy dla żon i dzieci, wypłacania emerytur, zabezpieczeń dla wdów i t. p.

Podczas wojny założone zostały również „Miejskie Kasy Oszczędności" „Municipal Savings Banks" celem ułatwiania lokaty zbieranych oszczędności w długoterminowych papierach emitowanych przez gminy miejskie. Instytucje te zakładano na podstawie ustawy z r. 1916, która zgóry przewidywała, że w trzy miesiące po zakończeniu wojny banki te mają ulec zupełnej likwidacji. W związku z tem przepisem nie są one już więcej czynne.

Oprócz składania oszczędności w wyżej wspomnianych zakładach, wszystkie banki prywatne prowadzą ożywioną propagandę w kierunku przyciągania wkładców do swych kas. W tym celu banki wprowadzają specjalne ułatwienia dla gromadzenia drobnych oszczędności oprócz przyjmowania zwykłych wkładów oszczędnościowych (minimalna wkładka zaczątkowa w wysokości 1 funta szterlinga) banki organizują t. z. domowe rachunki oszczędnościowe o minimalnym wkładzie początkowym w wysości 5 szylingów (około 10 złotych). Każdy klient, który zgłosi gotowość otworzenia dla siebie tego rodzaju rachunku otrzymuje bezpłatnie specjalną puszkę niklową, podzieloną na przedziały, zaopatrzone w otwory różnej wielkości zależnie od wartości monet lub bankno-

*) „penny" oznacza drobną monetę zdawkową posiadającą wartość około 18 groszy.

*) Szyling = Zł. 2 i 13 groszom.

tów. Klient otrzymuje oprócz tego książkę, która powinna być przedstawiona bankowi za każdym razem, gdy pieniądze są wpłacane lub podejmowane. Klucz od puszki domowej znajduje się w posiadaniu banku, który opróżnia ją co jakiś czas, zapisując sumę jej zawartości na dobro rachunku klienta. Banki płacą około 2½—3% rocznie od każdych 10 uskładanych szylingów. Całkowita suma oszczędności wraz ze składanemi procentami, może być wypłacona na żądanie okaziciela książki przez oddział banku, w którym wyżej wymieniony rachunek został otwarty. Sumy poniżej 2 £ (86 złotych) mogą być wypłacane w każdej chwili przez którykolwiek z oddziałów bankowych. Jak wielkie są rezultaty cyfrowe osiągane w tym względzie prze banki prywatne trudno jest ustalić, gdyż banki nie wykazują, tak jak u nas, odrębnie stanu wkładów czekowych, bezterminowych i oszczędnościowych. Muszą one jednak przynosić bankom dobre rezultaty, jeżeli oferują bezpłatnie każdemu klientowi puszkę oszczędnościową i zapewniają mu wszelkie inne korzyści. Pośrednio o wysokości wkładów w bankach można wnioskować ze sprawozdania największego banku londyńskiego „Midland Bank", który posiada obecnie wszelkiego rodzaju wkładów około 400 milj. £ czyli ponad 17 miljardów złotych.

Typowe zaś rezultaty osiągnięte co do wkładów czysto oszczędnościowych w bankach oszczędnościowych (Truste Savings Bank, Postal Office Savings Banks, Penny Savings Banks i Military & Naval Savings Banks) wskazuje poniższe zestawienie w miljonach £:

Koniec 1-go kwartału	1919 r.	316,0
„ „ „	1922 r.	342,8
„ „ „	1924 r.	364,4
„ „ „	1925 r.	377,3
„ „ „	1926 r.	382,3
„ „ „	1927 r.	377,7
„ „ „	1928 r.	384,5
„ 2-go kwartału	1929 r.	386,1

Z zestawienia powyższego widzimy, że od drugiej połowy 1926 r. tempo przyrostu wkładów oszczędnościowych jest bardzo słabe, co jest związane z przewlekłym kryzysem węglowym, jaki wybuchł w Anglji w roku 1926 i niekorzystnej naogół sytuacji gospodarczej, w jakiej się Anglja dotychczas znajduje. Co się zaś tyczy podziału tych wkładów na instytucje oszczędnościowe, to całkowitą przewagę posiadają pocztowe banki oszczędnościowe, które koncentrują około 90% tych wkładów, mimo, że płacą za te wkłady najniższą stopę procentową, bo 2—2½%.

Oprócz tych wyżej opisanych urządzeń angielskich, zmierzających do przyciągania wkładów, należy wspomnieć jeszcze o jednym niezwykle atrakcyjnym sposobie ściągania drobnych sum t. j. o tak zwanych „Narodowych Zaświadczeniach Oszczędnościowych" (National Savings Certificates). System ten wprowadzony przez Rząd angielski podczas wojny polega na tem, że Rząd sprzedaje za pośrednictwem swych urzędów pocztowych asygnaty, które w chwili wypuszczenia można zakupić za 15½ szylinga. Po upływie 5 lat zaświadczenie to przedstawia wartość 20 szylingów czyli funt. (około 43 złote). Nabywający te certyfikały może każdej chwili sprzedać je w urzędzie pocztowym, przyczem zależnie od czasu przetrzymania ich otrzymuje zwrot sumy wpłaconej wraz z należnemi procentami za czas ubiegły. Zaświadczenia te cieszą się tak dalece wielką popularnością, że obecnie wartość tych zaświadczeń będacych w obiegu przewyższa sumę wkładów w instytucjach oszczędnościowych, jak to wskazuje poniższe zestawienie w miljonach funtów szterlingów:

Koniec 1-go kwartału	1919 r.	238,5
„ „ „	1922 r.	387,0
„ „ „	1924 r.	445,9
„ „ „	1925 r.	462,8
„ „ „	1926 r.	483,6
„ „ „	1927 r.	492,3
„ „ „	1928 r.	483,4
„ 2-go kwartału	1929 r.	483,2

Dynamika wzrostu i tych papierów uległa po roku 1926 pewnemu zastojowi. Należałoby jednak się zastanowić, czy ze względu na wysoce dodatnie skutki i popularność tego rodzaju zaświadczeń, nie można byłoby wprowadzić tego rodzaju urządzeń również i u nas.

Dr. Henryk Nowak.

KREDYT DŁUGOTERMINOWY W POLSCE.

Ciekawem uzupełnieniem artykułu p. H. N. w Nr. 12—13 „Oszczędności" może posłużyć zestawienie danych, ogłaszanych co kwartał w „Wiadomościach Statystycznych", a zawierających ilości i sumy nowowydanych pożyczek hipotecznych. Tablice Wiadomości Statystycznych nie uwzględniają pożyczek długoterminowych komunalnych, czyli bardzo dużej części emisji Banku Gospodarstwa Krajowego,—jest to jednak specjalna dziedzina, która w znacznie mniejszym stopniu jest wskazicielką rozwoju kredytu długoterminowego. Zestawienie liczb według Wiadomości Statystycznych daje następującą tablicę:

Nowowydane pożyczki długoterminowe.

		1927	1928				1929	
			I kw.	II kw.	III kw.	IV kw.	I kw.	II kw.
Ogółem	L	9921	5166	5558	5089	6084	4554	
1) Banki państwowe	S	214165	101061	84966	92247	80239	78786	58553
A) w listach zastawnych:	L	7832	4174	4856	4212	5597	3971	3505
	S	81156	26576	36532	31326	33984	33233	24481
w tem:	L	398	72	82	119	114	206	217
Bank Gospodarstwa Kra-	S	47476	6868	7861	11825	7198	14088	9392
jowego	L	7434	4102	4774	4993	5483	5765	3288
Państwowy Bank Rolny	S	33680	19708	28671	19500	26786	19145	15089
B) w obligacjach:								
a) budowlanych i banko-	L	1	1	4	5	10	18	80
wych (B. G. K.)	S	2565	3423	1855	6225	10801	1282	886
b) meljoracyjnych (P.B.R.)	L	—	—	—	151	66	129	144
	S	—	—	—	11543	8812	9176	16465
2) Towarzystwa Kredytowe	L	1158	391	195	283	179	277	90
Ziemskie	S	75984	26501	10893	18209	12456	22799	4738
3) Towarzystwa Kredytowe	L	705	401	297	314	196	101*	
Miejskie	S	37326	23800	18692	15814	9996	5585	7697**
4) Banki hipoteczne	L	203	192	169	122	32	49	26
	S	8459	9111	8290	8870	3089	2626	1876
5) Towarzystwo Kredytowe	L	24	7	17	2	4	9	2
Przemysłu Polskiego	S	9675	11650	8704	260	1101	4085	2410

L — oznacza liczbę wydanych pożyczek, S — sumę w tysiącach złotych.
Pożyczki wydane w innych walutach zostały zamienione na złote.

*) Bez liczby pożyczek, wydanych przez T-wo Kredytowe Wileńskie.
**) Bez T-wa Kredytowego m. Kielc.

Jak widać, sumy pożyczek nowowydanych przez banki państwowe są w poszczególnych kwartałach roku 1928 i w dwóch pierwszych kwartałach roku 1929 dość jednakowe, czyli wykazują tylko małe wahania. Większe wahania widać w pożyczkach towarzystw kredytowych ziemskich, a także Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego, jednakże i tam niema wyraźnej stałej tendencji do wzrostu lub spadku. W pierwszym kwartale roku 1929 dużą część stanowią pożyczki nowe we frankach francuskich, wydane przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie (140 pożyczek na sumę 50 miljonów franków fr.).

Dwie pozostałe grupy — towarzystwa kredytowe miejskie oraz banki hipoteczne — wykazują dość wyraźny i stały spadek.

Grupy 2, 3 i 4 składają się z kilku towarzystw lub banków: grupa 2—z 3-ch towarzystw kredytowych ziemskich, grupa 3—z 9, od IV kwartału r. 1928—z 10, a od I kwartału r. 1929 — z 11 towarzystw kredytowych miejskich; grupa 4—z 2-ch banków hipotecznych (2 inne pożyczek nowych nie wydawały). W tych grupach tylko jedna lub dwie instytucje wykazują większą działalność; reszta — to tylko bardzo niewielka część ogólnej sumy. Najwyraźniej to widać w grupie towarzystw kredytowych miejskich: w sumach 37326, 23800, 18692, 15814, 9996, 5585 i 7697 Towarzystwa m. st. Warszawy oraz m. Łodzi stanowią 28684, 18650, 14836, 11960, 7537, 2354 i 5295.

O ile porównywać ruch (działalność) instytucyj kredytu długoterminowego ze stanem tego kredytu, to przedewszystkiem trzeba instytucje podzielić na dawne, istniejące jeszcze przed wojną, oraz nowe, założone po wojnie. Do pierwszych należą towarzystwa kredytowe ziemskie i miejskie (z wyjątkiem Zachodnio-Polskiego w Poznaniu, które zaczęło swą działalność dopiero w roku bieżącym), oraz banki hipoteczne nie państwowe. Do nowych należą banki państwowe oraz Towarzystwo Kredytowe Przemysłu Polskiego. Stan instytucyj nowych jednocześnie wskazuje ich działalność, natomiast dawne instytucje w stanie teraźniejszym wykazują również dawne pożyczki, obecnie zwaloryzowane.

Bank Gospodarstwa Krajowego, chociaż jest instytucją nową, jednakże zawiera w sobie również niewielkie sumy z dawnego Banku Krajowego we Lwowie. Sumy pozycyj kredytu długoterminowego w bilansie tego Banku muszą być wobec tego również trochę zmienione. Dzieląc zaś te pozycje na listy zastawne i na obligacje (nie-komunalne), otrzymujemy następujące sumy.

	listy zastawne stare	listy zastawne nowe	obligacje nowe
koniec r. 1925	12728 tys.	1996 tys.	—
„ r. 1926	12589 „	12997 „	—
„ r. 1927	10958 „	59656 „	2565 tys.
„ r. 1928	10079 „	91027 „	24723 tys.

Dopiero te sumy możemy porównywać z sumami nowowydanych pożyczek. Jak widać, w r. 1927 wydano nowych pożyczek na sumę 47476 tys. zł., przy stanie pożyczek na początku tego roku 12997 tys. zł. Jest to suma bardzo duża, która powiększyła stan pożyczek nowych prawie 5-krotnie. W roku następnym tempo pożyczek znacznie zmalało: suma czterech kwartałów daje nowych pożyczek 33753 tys. zł. przy stanie ich na początku roku 59656 tys. zł. Dwa kwartały r. 1929 dają wyższe sumy nowych pożyczek, niż takież kwartały roku poprzedniego.

Dla Państwowego Banku Rolnego sum bilansowych zmieniać nie trzeba; sumy zaś nowo wydanych pożyczek są w roku 1927 w podobnym stosunku do ich stanu, jak w Banku Gospodarstwa Krajowego, w roku zaś 1928 wydano ich na sumę 93132 tys. zł.

czyli przeszło 2 razy tyle, ile wynosił stan na początku roku. W roku 1929 sumy nowowydanych pożyczek są już mniejsze; szczególnie w II kwartale przy porównaniu go z II kwartałem roku poprzedniego.

Przechodząc dalej, do towarzystw kredytowych ziemskich, znajduję w artykule p. H. N. pewne niedokładności w obliczeniu stanu kredytu długoterminowego, Dotyczy to Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie: może to wynika z tego, że rok sprawozdawczy kończy się tam w dn. 31.X i na ten dzień są układane bilanse. Innych bilansów nie znam, nie wiem więc, czy możliwem jest układanie stanu innego na koniec roku. W dn. 31.XII 1926 r. stan podany jest zgodnie z bilansem na 31.X; dla r. 1927 podano stan 222,2 milj. zł., podczas gdy z bilansu otrzymujemy zaledwie 181,6 milj. zł. Dla r. 1928 podano 244,9 milj. zł., gdy z bilansu wynika tylko 220,6 milj. zł.

Stany dwóch innych towarzystw ziemskich są zgodne z bilansami; niewielkie odchylenia mogły powstać jedynie z powodu różnych kursów, które wzięto do zamiany dolarów na złote.

Jeżeli teraz od stanów ogólnych w końcu każdego roku odjąć stan emisyj dawnych, przedwojennych, otrzymujemy sumy następujące:

	1926	1927	1928
T-wo Kredyt. Ziemskie w Warszawie	28,4	52,4	97,0
Poznańskie Ziemstwo Kredytowe	104,8	115,5	116,0
T-wo Kredyt. Ziemskie we Lwowie	2,1	23,3	41,2
razem	135,3	191,2	254,2

Nowowydanych pożyczek było w roku 1927 na sumę 75,0 milj. zł., w roku 1928 zaś — 68,1 milj. zł. W r. 1927 wydano więc nowych pożyczek prawie połowę stanu z początku roku, w r. 1928 zaś — trzecią część. W pierwszym kwartale r. 1929 wydano trochę mniej, niż w odpowiednim kwartale r. 1928; w II kwartale zmniejszenie jest znacznie większe.

Towarzystwa kredytowe miejskie wykazują w końcu r. 1926 stan emisji ogólny 99,4 mil. zł., w tem nowe listy zastawne, powojenne, — 1,9 milj. zł. W końcu r. 1927 odpowiednie sumy są 132,8, i w tem 39,4; w końcu zaś r. 1928 — 194,4 i w tem 107,2. Sumy ogólne, podane w arykule p. H. N., różnią się trochę od powyższych, czego nie umiem wytłomaczyć. Poza tem w tymże artykule podano, że oprocentowanie nominalne nowych listów jest przeważnie 10%. Nie jest to zgodne z prawdą: 10% listy wydają tylko trzy towarzystwa kredytowe miejskie (od r. 1929 nawet tylko dwa); inne towarzystwa wydają listy zastawne 8%.

Nowowydane pożyczki towarzystw miejskich były w r. 1927 bardzo duże w porównaniu ze stanem: 37,3 milj. zł. przy stanie 1,9 milj. zł.; w r. 1928 pożyczki nowe wynosiły 68,1, przy stanie 39,4, czyli były również stosunkowo bardzo duże (prawie 2 razy większe od stanu). Pierwsze dwa kwartały r. 1929 są znacznie mniejsze od odpowiednich kwartałów r. 1928.

Od banków hipotecznych odejmujemy przedewszystkiem Polski Bank Komunalny w Warszawie, jako instytucję o specjalnym charakterze. Pozostałe 4 banki dają stan następujący:

na 31.XII 1926 r.	— 54,5 mil.j zł.,	w tem	3,0 nowych
„ „ 1927 r.	— 58,6 „ „	„ „	11,0 „
„ „ 1928 r.	— 85,6 „ „	„ „	39,8 „

Nowowydane pożyczki w r. 1927—8,5 milj. zł.— są prawie trzykrotnie wyższe, niż stan w końcu roku 1926; w r. 1928 — 29,1 — są również prawie trzykrotnie wyższe; w r. 1929 są już znacznie niższe, niż w pierwszem półroczu roku poprzedniego.

Dla Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego stan na 31.XII każdego roku listów zastawnych w obiegu jest następujący: r. 1926 — 33,1 milj. zł., r. 1927 — 40,7 milj. zł., r. 1928 — 61,4 milj. zł. W roku 1927 wydano nowych pożyczek prawie jedną trzecią część w stosunku do ich stanu z początku roku; w r. 1928 zaś przeszło połowę. W roku 1929 suma nowowydanych pożyczek znacznie spada w porównaniu do pierwszych dwóch kwartałów r. 1928, które zresztą można uważać za wyjątkowo duże.

O ile teraz zestawimy stany pożyczek nowych, powojennych, podobnie jak to uczyniono w artykule p. H. N., z pożyczkami wszystkiemi, otrzymamy stosunek poszczególnych instytucyj następujący (w procentach sum ogólnych):

koniec roku	1926	1927	1928
2 banki państwowe	10,7	26,9	36,9
3 t-wa kredyt. ziemskie	69,7	49,5	34,7
T-wa kredyt. miejskie	1,0	10,2	14,6
Banki hipoteczne	1,5	2,9	5,4
T-wo Kred. Przem. Polsk.	17,1	10,5	8,4
razem	100,0	100,0	100,0

Jak widać, banki państwowe znacznie zmniejszyły tutaj swój procent w porównaniu z zestawieniem p. H. N., gdyż dużą bardzo część ich emisyj stanowią emisje komunalne, przez nas nie brane pod uwagę. Na ich miejsce ze znacznie większym procentem wchodzą towarzystwa kredytowe ziemskie, oraz Towarzystwo Kredytowe Przemysłu Polskiego. Towarzystwa kredytowe miejskie procent swój zmniejszają; dopiero w r 1928 staje się on większy; bardzo mały procent stanowią banki hipoteczne.

Porównywując stosunek różnych instytucyj w ruchu nowowydanych pożyczek, zestawiamy następującą tablicę procentową:

	1927	1928				1929	
		I kw.	II kw.	III kw.	IV kw.	I kw.	II kw.
2 banki państwowe	39,1	29,7	45,2	53,3	66,8	55,5	71,4
listy zastawne	37,9	26,3	43,0	34,0	42,4	42,2	41,8
w tem: obligacje	1,2	3,4	2,2	19,3	24,4	13,3	29,6
3 twa kred. ziem.	35,0	26,2	12,8	19,7	15,5	28,9	8,1
T-wa kred. miejskie	17,4	23,6	22,0	17,1	12,5	7,1	13,2
Banki hipoteczne	4.0	9,0	9,8	9,6	3,8	3,3	3.2
T-wo Kred. Prz. Pol.	4,5	11,5	10,2	0,3	1,4	5,2	4,1
	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Dwa banki państwowe dają tutaj największy procent, wzrastający przytem prawie z każdym kwartałem (dochodzi w II kwartale 1929 r. do 71,4); dużą w nim rolę jednak stanowią obligacje tych banków. Na drugiem miejscu stoją towarzystwa kredytowe ziemskie, jednak znaczenie ich z biegiem czasu słabnie. To samo można powiedzieć o towarzystwach kredytowych miejskich, stojących na trzeciem miejscu. Małe znaczenie mają banki hipoteczne i Towarzystwo Kredytowe Przemysłu Polskiego.

Jeżeli porównamy teraz tablice procentowe stanu i ruchu ze sobą, to zauważymy, że znaczenie banków pańtwowych bardzo szybko rośnie, natomiast instytucje prywatne swe znaczenie tracą. Ponieważ zaś ogólne sumy nowowydanych pożyczek spadają, potwierdza się tem wniosek p. H. N., że o radykalnej poprawie kredytu długoterminowego w Polsce nie może być na razie mowy. Kredyt ten obecnie jest raczej sztucznie podtrzymywany przez banki państwowe, rozwój zaś jego może nastąpić dopiero przy rozwoju naturalnym prywatnych instytucyj kredytu długoterminowego.

L. Błaszkowski jr.

Bank Międzynarodowy.

Wojna światowa wywołała olbrzymie i w skutkach swych niezmiernie doniosłe zmiany w organizmach gospodarczych państw europejskich i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Skutkiem wojny nastąpił też zupełny przewrót w światowych stosunkach finansowych.

Już w latach 1896 — 1914-ym, Ameryka, po wewnętrznem skonsolidowaniu się, zaczęła odgrywać coraz doniośiejszą rolę na terenie wymiany międzynarodowej i dąży wytrwale do zajęcia dominującego stanowiska w produkcji światowej.

Wojna przyszła jej z pomocą w tych zamierzeniach.

W powyższym okresie czasu, bezpośrednio poprzedzającym wojnę światową, zaczyna się już przewyżka wwozu złota do Stanów Zjednoczonych nad wywozem. W okresie znów wojny światowej, nadwyżka wywozu nad przywozem towarów dochodzi do niesłychanego poziomu 11,8 miljardów dolarów. Ameryka aprowiduje aljantów.

Do czasu wojny Europa lokowała swe kapitały w St. Zjednoczonych. Lecz już od wiosny 1914 roku Stany Zjednoczone zaczęły nabywać, znajdujące się w Europie, swoje walory kolejowe. Suma tych walorów w dniu 31 stycznia 1915 wynosiła 2,704 miljonów dolarów, a dnia 31 stycznia 1917 r. już tylko 1.186 miljonów, czyli w tak krótkim czasie wróciło do Stanów Zjednoczonych 1 186 milj. dolarów w walorach kolejowych. Operacja ta była zyskowną z tego powodu, że kurs obligacyj kolejowych amerykańskich był o 20% poniżej *pari*.

Jednocześnie Ameryka zaczyna wywozić kapitał w postaci pożyczek, udzielanych zagranicy zarówno przez rząd, jak przez prywatne domy i instytucje bankowe, przeważnie, rozumie się, na cele wojenne. Pożyczki te dochodzą do sumy 8,840 milj. dolarów i idą przeważnie na pokrycie należności za towary, otrzymane przez Europę z Ameryki. Pożyczki więc, udzielane przez Stany Zjednoczone, przynoszą im podwójną korzyść: są dobrze oprocentowaną lokatą kapitału i dostają się następnie z powrotem do przedsiębiorstw przemysłowych amerykańskich, jako równowartość kupionych po wysokich cenach wojennych towarów, pozostawiając przytem dużą nadwartość w kieszeni amerykańskich producentów.

Złoto z Europy odpłynęło do Ameryki...

Zasoby złotej monety wynosiły w Stanach Zjednoczonych w dniu 1 stycznia 1914 r. dolarów 1.924 miljonów, a dnia 1 stycznia 1925 r doszły już do sumy 4.547 mil. dolarów, co stanowi około 45% światowych zasobów złota w monecie*).

W takim stanie rzeczy, wobec olbrzymiego znaczenia, jakie mają w życiu pieniądze, dla położenia gospodarczego Europy i jej rozwoju kulturalnego wytworzyło się położenie groźne, jeżeli nie wprost katastrofalne. Stan powojenny Europy wywoływać też musi bardzo poważne refleksje a jej zubożenie i przesunięcie się życia gospodarczego, i, co zatem idzie, rozwoju kulturalnego do Stanów Zjednoczonych, przypomina mimowoli dwa olbrzymiej doniosłości zdarzenia w dziejach ludzkości, które nastąpiły po stopniowem zmniejszeniu się lub zwiększeniu ilości obiegających pieniędzy. Upadek Rzymu przypada mianowicie na czas zmniejszenia się wydobywania złota i srebra w Grecji i Hiszpanji i ogołocenia państwa rzymskiego z pieniędzy kruszcowych. Odrodzenie znów ludzkości z upadku, spowodowanego katastrofą rzymską, nastąpiło po przeciwnym zbiegu okoliczności, to jest po odkryciu Ameryki i potrojeniu się rocznej ilości wydobywanych kruszców szlachetnych. Momentem stanowczym tego odrodzenia było odkrycie kopalń w Meksyku i Peru.

Od tej dotkliwej i zatrważającej przewagi ekonomicznej Stanów Zjednoczonych Europa pragnie się uwolnić i stopniowo odzyskać swe dawne stanowisko. Powstają więc różne projekty ratunku: jedne bardziej realne, inne znów z charakterem utopijnym i ztąd trudnym do zrealizowania. Lecz utopja wczorajsza stać się może dziś rzeczywistością, a jutro czynem dokonanym....

Bowiem na pochwałę ludzkości powojennej, tak dotkliwie przez kataklizm wojenny doświadczonej, zapisać należy, że nowe myśli obecnie prędzej dojrzewają i są urzeczywistniane, niż przed piętnastu laty. Największe z tych projektów szanse urzeczywistnienia posiada, zdaje się, projekt utworzenia banku międzynarodowego i waluty międzynarodowej. Sprawa powyższa, poruszana i omawiana już na konferencji w Hadze, przekazana została Lidze narodów.

Wybrany na posiedzeniu Ligi narodów w Genewie, komitet organizacyjny banku międzynarodowego, składać się ma z 14 delegatów, reprezentujących siedm państw, które podpisały plan Younga. Komitet prawdopodobnie będzie się zbierał w Baden Baden, a siedzibą projektowanego banku ma być podobno Bazylea, ze względu na korzystne położenie geograficzne tego miasta.

---

*) Cyfry powyższe przytoczone są z interesującej pracy p. Hipolita Gliwica „Nowy bankier świata". Warszawa 1926.

Projekt organizacji banku międzynarodowego opracował p. J. F. Darling, dyrektor Midland banku w Londynie. Z myślą powołania do życia banku międzynarodowego jest połączony projekt utworzenia waluty międzynarodowej. W rzeczywistości istnieje już ona od szeregu lat, a jest nią dolar Stanów Zjednoczonych Ameryki półn. Okoliczność ta powoduje przewagę finansową Stanów Zjedn. Ameryki półn. i zależność od niej Europy. Zatem projekt waluty międzynarodowej jest środkiem samoobrony gospodarczej Europy i usiłowaniem odzyskania utraconej nieleżności finansowej.

Myśl zasadnicza planu Darlinga, według wiadomości podanych w pismach zagranicznych**) polega na utworzeniu banku międzynarodowego, mającego przedewszystkiem za zadanie uskutecznianie rozrachunku złota pomiędzy poszczególnemi instytucjami emisyjnemi, a następnie puszczanie w obieg banknotów waluty międzynarodowej, opartej na zabezpieczeniu złotem, które ma być zdeponowane przez banki emisyjne tych krajów, które przystąpią do zorganizowania i powołania do życia banku emisyjnego. Te noty waluty międzynarodowej mają być następnie złożone w skarbcach banków emisyjnych, należących do utworzonego banku międzynarodowego i będą służyły jako zabezpieczenie wypuszczanych przez banki banknotów. Noty banku międzynarodowego mają więc zastąpić rezerwę złota znajdującą się obecnie w skarbcach banków poszczególnych państw i będą służyły jako efektywne pokrycie złotem not, wypuszczonych przez te banki.

Praktycznie będzie to miało jako skutek zwolnienie złota, ponieważ na podstawie jednej ilości złota będą mogły być puszczone w obieg emisje dwóch różnych walut pieniężnych: po raz pierwszy przez narodowe banki centralne (np. przy 40% pokryciu emitowanych not) a po raz drugi przez międzynarodowy bank płatniczy.

Stany Zjednoczone nalegają na zapłatę w całości długów przez państwa europejskie zaciągniętych. Zapłata powyższa ma być uskuteczniona w złocie lub towarami Przyjęcia zapłaty towarami wystrzegają się Amerykanie ze zrozumiałych względów, a na zapłatę długów amerykańskich przez państwa europejskie złotem nie mógłby wystarczyć zapas światowy złota. Im więcej znów Europa płaciłaby w złocie, tem więcej wzrośnie stopa procentowa i coraz bardziej będą się pogarszały warunki życia i produkcji. Jeżeli Ameryka nie przyłączy się do projektowanego banku płatniczego, to przez nagłe oswobodzenie większej ilości złota, amerykańskie zapasy złota stracą do pewnego stopnia na wartości. Jeżeli Amerykanie do banku przystąpią, wówczas ułatwionem będzie zadanie spłaty ich należności przez Europę.

Cena złota, tak jak cena każdego dobra ekonomicznego, zależną jest od popytu i podaży. Ponieważ zastosowenie złota w przemyśle jest stosunkowo nieznaczne, więc popyt na złoto wynika przeważnie z zapotrzebowania złota przez banki emisyjne na pokrycie emitowanych not i wskazane przez praktykę zasady, których trzymają się banki prywatne przy zachowaniu swej płynności, to jest niezwłocznego płacenia zobowiązań, a przedewszystkiem lokat terminowych i bezterminowych.

Przez utworzenie międzynarodowego „nadbanku" z funkcjami rozrachunkowemi i emisyjnemi, przytem banku emisyjnego, stojącego ponad innemi tego rodzaju instytucjami, „banku banków emisyjnych", będzie mogła być w pewnej mierze zredukowana płynność i pokrycie (o ile chodzi o efektywne złoto), co równa się zmniejszeniu potrzeby złota przez Europę, a przedewszystkiem przez europejskie banki emisyjne te mianowicie, które się przyłączą do banku międzynarodowego płatniczego.

Myśl zasadnicza p. Darlinga jest słuszna. Cała Europa cierpi na brak złota i ugina się przytem pod ciężarem wysokiej stopy procentowej, wobec czego nie byłaby może szkodliwą mała doza inflancji, wyrażająca się w pewnej deprecjacji złota, co mogłoby mieć wpływ dodatni na stosunki gospodarcze.

Zmiana cen towarów, w zależności od zapasów złota, uwidoczniła się swego czasu w Ameryce, gdy na skutek olbrzymiego napływu złota wynikła ogólna zwyżka cen towarów, a która uległa zmianie wtedy, gdy państwa europejskie, jedno po drugiem, przechodzić poczęły na walutę złotą, a złoto, na skutek tego ruchu, zaczęło pod postacią pożyczek odpływać z powrotem do Europy.

Międzynarodowy bank płatniczy może być bardzo dobrze dostosowany do nowego planu reparacyjnego i uzupełnia myśl banku reparacyjnego, za pośrednictwem którego ma być uregulowanych 21 ostatnich rat reparacyjnych należnych od Niemiec.

Lecz bank międzynarodowy płatniczy i waluta światowa będą mieć mogły i tę właściwość, że utrudnią bardzo ponoszenie wydatków na zbrojenia wojenne, urzeczywistnienie więc tego planu byłoby znacznym krokiem na drodze utrwalenia pokoju.

Przez międzynarodową, a może tylko paneuropejską walutę może być znów urzeczywistniona konsolidacja stosunków pieniężnych w Europie i zniwelowana stopa dyskontowa. Ustać przytem powinien arbitraż dewizowy. Gdyby to nastąpiło, to mogłyby zapewne powrócić normalne stosunki finansowe, które istniały przed wojną.

S. W.

**) Wiener Börsen — Kurier, Neue Zuricher Zeitung.

OD ADMINISTRACJI.

Administracja Dwutygodnika „Oszczędność" uprasza te wszystkie osoby i instytucje, które zalegają z opłatą prenumeraty, aby dla uniknięcia przerwy w otrzymywaniu Czasopisma zechciały zaległą należność wpłacić do P. K. O. na konto Nr. 92.

Przegląd rynków pieniężnych.

Zjawiska rynku pieniężnego są odbiciem całokształtu zjawisk gospodarczych w ich rozwoju konjunkturalnym; należy też stwierdzić, że pojęcie t. zw. konjunktury ogólnej jest nie do pomyślenia bez uwzględnienia całokształtu zjawisk na rynku pieniężnym, które tworzą naturalne spoiwo między konjunkturami poszczególnych przemysłów zosobna. Dlatego też też ustalono już dość dawno charakterystyczne cechy występujące na rynku pieniężnym w związku ze zmianami konjunktury. Wedle określeń polskiego Instytutu Baianda Konjunktur Gospodarczych już w sierpniu roku bieżącego poczęły się przejawiać charakterystyczne oznaki następującej fazy t. zw. depresji, okresu, w którym stały ruch zniżkowy produkcji przemysłowej został zahamowany i większość przemysłów znajduje się w fazie pewnego zastoju, na stosunkowo niskim lecz stałym poziomie. Co się dzieje wtedy na rynku pieniężnym? W związku z obniżonym poziomem produkcji kapitały obrotowe zwalniają się z zatrudnienia w procesie produkcji i zbytu. Następuje nagromadzenie płynnych rezerw gotówkowych, stopniowo rynek pieniężny upłynnia się, czego wyrazem jest w pewnym stopniu spadek sumy weksli zaprotestowanych, a więc proces wymiany przebiega wolniej, łagodniej bez tarć; weksle długoterminowe znikają. Należałoby wedle tej recepty również i u nas szukać podobnych zjawisk na rynku pieniężnym, jednakowoż istnieje zawsze cały szereg momentów, któreby to poszukiwanie nam znacznie utrudniły. Mianowicie, przy bliższym zbadaniu rzeczywistego stanu rzeczy na rynku pieniężnym zawsze skonstatujemy pewne niejasności i odchylenia od powyższego schematu. Powstają one z różnych przyczyn, po-pierwsze, przypadkowych jak wojna it.d. lub wynikają z przyczyn o charakterze sezonowym. Te ostatnie jednakże mogą mieć przebieg normalny lub nienormalny, jak naprzykład mrozy podczas tegorocznej zimy. Musimy więc przyjmować pod uwagę zwykłe zjawiska sezonowe i badać również, czy nie zachodzą w nich pewne odchylenia od normalnej sezonowości.

Po tych uwagach wstępnych zajmiemy się charakterystyką polskiego rynku pieniężnego i kapitałowego. We wrześniu trwało w dalszym ciągu pewne upłynnianie się rynku pieniężnego. Stopa procentowa na prywatnym rynku dyskontowym w Łodzi, sądząc z doniesień dziennikow pozostająca na tymże samym poziomie co w sierpniu raczej miała pewną tendencję zniżkową. Musielibyśmy jednak liczyć się z tem, że stopa dyskontowa w Łodzi odźwierciadla sytuację tego okręgu, specjalnie blisko związaną z sytuacją przemysłu włókienniczego. A stwierdzić należy, że w chwili obecnej konjunktury dla trzech różnych, zasadniczych działów działalności gospodarczej przedstawiają się całkowicie odrębnie. Omówimy je tu pokrótce. Konjunktura dla przemysłów dóbr konsumpcyjnych (włókiennictwo) najbardziej czule odbija ogólny ruch konjunktury: widzimy przeto w takich okręgach jak Łódź lub Bielsko postępujące upłynnienie rynku pieniężnego i polepszenie się warunków sprzedaży wyrobów (skrócenie terminów wekslowych, obroty gotówkowe) i wypłacalności. Inaczej się przedstawia natomiast stan rynku pieniężnego w okręgach ściślej związanych z rolnictwem. Wiemy, że niski poziom cen zbóż w znacznym stopniu uniemożliwia zwiększenie się obrotów sprzedaży zbiorów. Rolnik sprzedaje, gdy ma, rzec można, nóż na gardle. Stara się za drogą cenę sprolongować swe zobowiązania, płatne obecnie i poszukuje kredytów na prowadzenie jesiennych robót polnych i czasem młócki. Gotówka dopływa więc do kas rolników powoli. Protesty wekslowe mają w okręgach rolniczych tendencję wzrostu. Trzecim wielkim działem produkcji jest produkcja dóbr służących dla celów produkcji, oraz budownictwo inwestycyjne. Ta dziedzina do niedawna wykazywała bardzo wysoki poziom wytwórczości, zwłaszcza w porównaniu z produkcją dóbr konsumpcyjnych. Poziom ten dziś się obniża. Obserwujemy w tej dziedzinie pogorszenie się warunków zbytu, a więc również ostre zapotrzebowanie kredytów, protesty wekslowe i t. p. Zarazem przy nieznacznych możliwościach finansowania budownictwa i inwestycyj zapomocą długoterminowego kredytu tem więcej wzmożone jest zapotrzebowanie kredytu krótkoterminwego, przejściowego, lub też w znaczniejszym stopniu wykorzystywany jest kredyt towarowy, udzielany przez kupców i dostawców.

Szkicujemy tu te zjawiska w tym celu, by uprawdopodobnić, dlaczego stan rzeczy na rynku pieniężnym w chwili obecnej nie przedstawia się jednolicie. Narysowane powyżej rozbieżne całkiem tendencje powodują naprzykład ten fakt, że bilans Banku Polskiego na ultimo września wykazuje bardzo nieznaczny wzrost portfelu wekslowego. Stan tegoż (725,8 milj. zł.) zaledwie jest o 9 milj. zł. wyższy niż w końcu sierpnia r. b. Ten stosunkowo nieintensywny wzrost wynika z obniżenia się poziomu produkcji i z tego, że sezon realizacji zbiorów rolnych jeszcze nie rozpoczął się i wogóle ma przebieg nieintensywny. W podobny sposób należałoby również wytłumaczyć i wyższy niż w sierpniu stan rachunków żyrowych, „innych prócz państwowych". Tem niemniej obieg biletów Banku Polskiego wzrósł na ultimo dość znacznie, prawie do poziomu sierpniowego. Stało się głównie dzięki zakupom dewiz, dopływających do Banku zapewne z tytułu zwiększenia się aktywności bilansu handlowego. Tutaj jednakże musielibyśmy liczyć się z podwójnym ruchem obrotów dewizami. Mianowicie od wiosny r. b. obserwujemy spadek wysokości importu z zagranicy. Ponieważ import ten jest finansowany przez zagranicę przez udzielanie kredytów towarowych, więc równolegle ze zmniejszeniem się importu musiały następować spłaty zaciągniętych zagranicą kredytów. Wpływało to na popyt na dewizy i zwiększało zapotrzebowanie na kredyty importerów. Dzięki temu tendencje upłynniające rynek pieniężny były hamowane.

Podobny stan rzeczy do naszego widzimy również na rynkach pieniężnych zagranicą. Wrzesień, podobnie jak sierpień, był na tych rynkach pełny ewenementów. Jak wiadomo konferencja haska zakończyła się przyjęciem planu Young'a. Należy sądzić, że było to wygraną dla Anglji większą, aniżeli spodziewali się sami pertraktujący. Koncepcja planu Dawes'a, mianowicie transfer t. j. przekazywanie spłat reparacyjnych odbywała się głównie przez Londyn, który

grał rolę pośrednika, jako najważniejszy rynek walutowy. To też Londyn oddawna cierpiał na zbyt niski w porównaniu do call money (pieniądza dziennego) Nowego Yorku poziom stopy dyskontowej. Bieg wypadków wskazał jednak, że nie tylko ten moment był przyczyną słabego od dłuższego czasu kursu funta angielskiego. Transfer zwiększał bezwątpienia zapotrzebowanie na dolary na rynku londyńskim. Robił to jednak kosztem podaży innych dewiz europejskich. Funt jednakże słabł coraz bardziej również w porównaniu do tych innych dewiz i w istocie rzeczy wysyłki złota z Londynu szły przeważnię na kontynent europejski, do Francji, a nie do Ameryki. Szukając więc głębszych przyczyn obecnego stanu rzeczy na rynku walutowym, należy stwierdzić, że gra największą rolę w ruchu kapitałów na rynkach świata nie każdoczesny poziom stopy procentowej banków, lecz raczej naturalna stopa procentowa, osiągana w produkcji w formie oprocentowania papierów wartościowych. Stosunkowo wysoki poziom zysków w przemyśle amerykańskim, jest tą siłą, która podtrzymuje stale wysoki poziom kursów akcyj. Stanowi ona podnietę psychologiczną dla brokerów płacących za pieniądz dzienny (wysoki procent (8—10%). Tem tłumaczy się exodus kapitałów europejskich, w tej liczbie i angielskich do Nowego Yorku. Istotnie, stopa zysków przemysłu angielskiego jest niewysoka. To też kapitały uciekają do rentowniejszych lokat w kolonjach i zagranicą. Funt stale słabnie i Bank Angielski obniżył swe złote pokrycie o kilkanaście milj. funtów poniżej granicy, uznanej za właściwą przez t. zw. komitet Cunliffe'a. Nie pomogła również ostatnia podwyżka stopy procentowej, która odbiła się gromkiem echem w całej Europie. Kurs funta pozostał na tymże poziomie i wysyłki złota do Francji trwają w dalszym ciągu. Wślad za Bankiem Angielskim podwyższyły swe stopy banki norweski, szwedzki, duński i austryjacki. Oczekiwana jest podwyżka kilku innych banków.

Na tle powyższych, z konieczności zbyt krótkich rozważań, sprobujemy rozstrzygnąć pytanie o znaczeniu podwyżki stopy Banku Angielskiego dla całokształtu sytuacji. Wydaje się rzeczą pewną, że istotnie większych ciężarów dla przemysłu wielkobrytyjskiego podwyżka dyskonta nie przyniesie, aczkolwiek poważnie zastanawiano się w kołach politycznych nad potrzebą zbadania konieczności tego posunięcia. Jest rzeczą również jasną i uznawaną powszechnie, że Bank Rzeszy również nie odpowie identycznem posunięciem na krok angielski. Stopa dziennego pieniądza jest w Niemczech zbyt wysoka i nie może być żadnych obaw odpływu kapitałów z Niemiec, zwłaszcza wobec przyjęcia planu Young'a i otwierających się stąd nowych perspektywach rentowności przemysłu i poprawy sytuacji gospodarczej Rzeszy. Stanowisko Francji również, zgodnie z tradycją, zapewne pozostanie niewzruszone. Aczkolwiek bowiem oficjalna stopa dyskontowa Banku Francji utrzymuje się na poziomie 3,5%, to jednakże stopa tegoż banku od zaliczek stoi na poziomie 5,5% a banki prywatne pobierają odsetek o 1—1,5% wyższy od tej ostatniej cyfry. Trwająca w dalszym ciągu repatrjacja krótkoterminowych kredytów z zagranicy i wprowadzony przez banki francuskie usus likwidacji zapasów dewiz przy każdej trudności kredytowej, — chroni kompletnie Francję przed odpływem krótkoterminowych kapitałów i przed zniżką franka. Ruch lokacyjny w długoterminowych lokatach zagranicznych jest w chwili obecnej jeszcze zbyt słaby, by mógł zaważyć na szali kursu franka.

Nie możemy więc spodziewać się większych zmian na rynkach pieniężnych zagranicą w związku z podwyżką stopy dyskontowej w Anglji. Te same motywy, które powodują odrzucenie projektu podwyższenia dyskonta oficjalnego w Niemczech dają się zastosować i do Polski. Poziom naszej oficjalnej stopy daje pełną gwarancję siły atrakcyjnej dla kapitałów zagranicznych. Jeżeli zaś przyjmiemy pod uwagę wysokość stopy dyskontowej w bankach i na rynku prywatnym, a również ten fakt, że rentowność przemysłu wzrasta u nas z każdym rokiem i jest stanowczo z reguły wyższa, niż to wykazują bilanse przedsiębiorstw, — to musimy zakonkludować, że wpływ omawianych zjawisk na rynek polski nie będzie znaczny i nie dlatego nie powinienby wywołać podniesienia stopy dyskontowej Banku Polskiego.

Wa. S-n.

Poradnik.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem okólnem z dn. 31/VII r. b. Nr. SG. 321/15 rozesłało za pośrednictwem Panów Wojewodów do Związków komunalnych ankietę w sprawie przedsiębiorstw komunalnych.

Ponieważ dla Komunalnych Kas Oszczędności nie zostały opracowane specjalne formularze, więc, zgodnie ze wskazówką podaną w instrukcji ogólnej ankiety, związki komunalne winny sporządzić własne formularze. Aby ujednostajnić wzory dla kas Związek nasz, na skutek licznych zapytań ze strony swych członków, po zasięgnięciu opinji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wyjaśnia, że Komunalne Kasy Oszczędności winny złożyć odnośnym związkom poręczającym swój bilans netto oraz szczegółowy rachunek strat i zysków na dzień 31 grudnia 1928 roku w/g utartych schematów, opracowanych przez Ministerstwo. Nieznacznym zmianom podlega jedynie rachunek strat i zysków, a mianowicie: należy podać kwotę „kosztów administracji a) osobowe" bez świadczeń socjalnych ponoszonych przez kasę za swych pracowników oraz wprowadzić do rachunku strat i zysków osobny podrachunek „świadczenia socjalne" (kasa chorych, fundusz ubezpieczeniowy i t. d.). Na tymże wykazie należy nadmienić w formie uwagi ilość zatrudnionych pracowników w kasie.

Wskazanem również byłoby, aby te Komunalne Kasy Oszczędności, które posiadają drukowane sprawozdania z działalności za 1928 r., dołączyły je do ankiety i aby funkcjonarjusz związku komunalnego, pod kierownictwem którego poszczególne przedsiębiorstwa będą wypełniały formularze, zamieścił dane, dotyczące komunalnych kas oszczędności, w końcu arkusza zbiorczego ankiety (formularz № 3).

Ze Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności.

Doceniając doniosłość reklamowania Komunalnych Kas Oszczędności drogą umieszczenia na stacjach kolejowych plakatu, zawierającego nazwę, siedzibę i dokładny adres Kasy, Związek Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności wystąpił do Spółki Wydawniczej „Oszczędność" z inicjatywą wszczęcia w tym kierunku odpowiedniej akcji.

Spółka Wydawnicza „Oszczędność" celem zrealizowania powyższego projektu rozesłała w pierwszych dniach sierpnia r. b. do wszystkich Komunalnych Kas Oszczędności pismo okólne, w którem szczegółowo przedstawiła sprawę plakatu reklamowego i w którem zaznaczyła, że każda Komunalna Kasa Oszczędności niezależnie od plakatu, umieszczonego na stacjach kolejowych, obejmujących jej terytorjalny zakres działania, może jednocześnie zamówić dowolną ilość plakatów dla dodatkowego rozmieszczenia ich w lokalach instytucyj publicznych, społecznych i t. p.

Ponieważ dotychczas nie wszystkie Kasy zadeklarowały umieszczenie plakatu na stacjach kolejowych, uważamy za swój obowiązek zwrócić uwagę tych Kas, które tego nie uczyniły, by w zrozumieniu własnego interesu nie kierowały się błędnie pojmowaną oszczędnością koniecznego wydatku i by zechciały w czasie możliwie najkrótszym przyłączyć się do wszczętej przez nas dla dobra i rozwoju Kas akcji.

Wszelkie zgłoszenia odnoszące się do plakatu na stacjach kolejowych, prosimy kierować pod adresem Spółki Wydawniczej „Oszczędność", Spółki z ogr. odp., Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13.

Ponieważ stwierdziliśmy, że nie wszystkie Komunalne Kasy Oszczędności zaopatrzyły się na Międzynarodowy Dzień Oszczędności w dostateczną ilość materjału propagandowego (plakaty, odezwy, broszury i t. p.), Związek Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności zwraca się tą drogą do tych Kas, które tego dotychczas nie uczyniły, aby z uwagi na zbliżający się termin 31 października zechciały przesłać odnośne zamówienia pod adresem Spółki Wydawniczej „Oszczędność", Spółki z ogr. odp., Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13.

Wykaz posiadanych przez powyższą Spółkę materjałów propagandowych zamieszczony jest w niniejszym numerze Dwutygodnika „Oszczędność".

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Pierwszy Ogólnokrajowy Zjazd Komunalnych Kas Oszczędności w Poznaniu.

W dniu 22 września r. b. odbył się w Poznaniu Pierwszy Ogólnokrajowy Zjazd Komunalnych Kas Oszczędności, w którym oprócz licznie przybyłych delegatów Kas, istniejących na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, wzięli udział zaproszeni goście, a między innemi 93 delegatów czechosłowackich kas oszczędności.

Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w najbliższym numerze Dwutygodnika „Oszczędność", który poświęcony będzie specjalnie Zjazdowi.

Kurs umiejętności prowadzenia gminnych kas pożyczkowo-oszędnościowych.

„Państwowy Bank Rolny urządza w Piotrkowie w dniach od 14 do 19 października r. b., przy współudziale Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego i Wydziału Powiatowego Piotrkowskiego 6-dniowy kurs umiejętności prowadzenia gminnych kas pożyczkowo- oszczędnościowych dla rachmistrzów, członków zarządów i komisyj rewizyjnych, członków Rad gminnych i wogóle osób, interesujących się pracą w kasach gminnych.

Kurs powyższy przeznaczony jest dla słuchaczów z powiatów Brzezińskiego, Łaskiego, Łęczyckiego, Łódzkiego, Piotrkowskiego i Radomskowskiego. Na kurs zapisać się mogą również słuchacze z innych powiatów woj. Łódzkiego oraz z innych województw.

Kurs bezpłatny.

Zapisy przyjmują: na terenie województwa Łódzkiego— Urząd wojewódzki w Łodzi, z innych terenów — Państwowy Bank Rolny Wydział Kredytu Krótkoterminowego, Warszawa, Nowogrodzka 50".

Pierwszy Polski Kongres Nauk Administracyjnych.

Wsród licznych rezolucyj „Kongresu", który odbył się w Poznaniu w dniach 20—24. VI b. r., znajdujemy następującą uchwałę „Kongres uznaje za konieczne zwolnienie przychodów z wkładów na książeczki oszczędnościowe w komunalnych kasach oszczędności od podatku od kapitału i rent".

Z Banków emisyjnych

Bank of England wszelkiemi siłami starał się uniknąć podwyższenia stopy dyskontowej, aby nie pogarszać ciężkiej sytuacji przemysłu, a tem samem nie zwiększać liczby bezrobotnych. Jednakże stały odpływ złota, trwający od 3 miesiący, w ciągu którego to okresu Bank of England stracił około £ 30 miljon. ze swego zapasu kruszcu, zmusił władze banku do podwyższenia stopy dyskontowel z $5^1/_2$ % na $6^1/_2$ %. Minimalna rezerwa kruszcowa, według komitetu Cunliff'a, winna wynosić £ 150 miljon., a obecnie wyraża się kwotą £ 133 miljony; wobec obiegu biletów na sumę £ 361 miljon. i zobowiązań Banku na kwotę £ 108 miljon. pokrycie w złocie wynosi zaledwie 28,3 %.

Odnośny stosunek w Banku Polskim wynosi 37,2 %; dodać należy, że Bank Polski posiada jeszcze znaczne zapasy dewiz, których Bank Angielski wogóle nie trzyma.

Stopy dyskontowe banków emisyjnych.

W ostatnich czasach zaszły liczne zmiany stóp dyskontowych banków emisyjnych. Poniżej podajemy zestawienie obowiązujących stawek dyskontowych w bankach emisyjnych na koniec września r. b.

	Stopa %	od dnia
Austrja	8,5	27.9.1929
Belgja	5	31.7.1929
Bułgarja	10	2.7.1929
Czechosłow.	5	8.3.1927
Danja	5,5	26.9.1929
Estonja	7,5	2.1.1928
Francja	3,5	19.1.1928
Finlandja	7	15.11.1928
Gdańsk	7	30.4.1929
Grecja	9	2.12.1928
Holandja	5 5	23.3.1929
Hiszpanja	5,5	19.12.1928
Indje	5	6.6.1929
Jugosławja	6	26.7.1921
Japonja	5,48	18.10.1927
Litwa	7	8.2.1925
Łotwa	6	1.4.1928
Niemcy	7,5	25.4.1929
Norwegja	6	26.9.1929
Polska	**9**	**19.4.1929**
Portugalja	8	28.7.1826
Rumunja	9.5	14.5.1929
Stany Zjedn. A. P.	6	8.8.1929
Szwecja	5,5	26.9.1929
Szwajcarja	3,5	22.10.1925
Włochy	7	13.3.1929
Węgry	8	25.4.1929
W. Brytanja	6,5	26.9.1929
Z. S. S. R.	8	5.4.1927

Stan wkładek na 31 sierpnia 1929 r. w kasach oszczędności, zrzeszonych w Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie.

Stan wkładek oszczędności łącznie z dolarowemi przeliczonemi na złote po kursie 1 dol. = 8.85 w 93 Kasach Oszczędności, zrzeszonych w Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie, działających na terenie Województw: Krakowskiego, Śląskiego (ciesz), Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego — wynosił z dniem:

31 sierpnia 1929	Zł. 222.712.371,73 na 484.009 ks. wkł.
co w porównaniu ze stanem z 30 lipca b. r.	„ 218.503.383.44 na 480.499 ks. wkł.
daje przyrost w sierpniu 1929	Zł. 4.208.988.29 i 3.510 ks. wkł.
w 26 Kasach Oszczędn. Województwa krakowskiego łącznie z 3-ma Kasami Woj. Śląskiego:	
Stan wkładek wynosił 31.VII.1929	Zł. 101.093.674.80 na 177.674 ks. wkł.
w sierpniu złoż. Zł. 8.522.938.03 i wyd. 2381	
„ podj „ 6 730.031.72 i ściąg. 1480	+ 1.792.906.31 i + 901 „ „
Stan 31 sierpnia 1929	Zł. 102.886.581.11 na 178 575 ks. wkł.
w 32 Kasach Oszczędn. Województwa lwowskiego:	
Stan wkładek wynosił 31.VII.1929	Zł. 97.931.293.06 na 246.162 ks. wkł.
w sierpniu złoż. Zł. 8.447.831.36 i wyd. ks. 3548	
„ podj. Zł. 6.234.356.56 i ściąg. ks. 2687	+ 2.213.474.80 i + 1.682 „ „
Stan 31 sierpnia 1929.	Zł. 100.144.767.86 na 247.884 ks. wkł.
w 18 Kasach Oszczędn. Województwa stanisławowskiego:	
Stan wkładek wynosił 31.VII.1929	Zł. 12.427.252.27 na 33.667 ks. wkł.
w sierpniu złoż. Zł. 1.963 323.07 i wyd. ks. 1111	
„ podj. Zł. 1.012.947.10 i ściągn. ks. 374	+ 250.375.97 i + 737 ks. wkł.
Stan 31 sierpnia 1929.	Zł. 12.677.628.24 na 34.404 ks. wkł.
w 17 Kasach Oszczędn. Województwa tarnopolskiego:	
Stan wkładek wynosił 31.VII.1929	Zł. 7.051.163.31 na 22.986 ks. wkł.
w sierpniu złoż. Zł. 493.636.35 i wyd. ks. 395	
„ podj. Zł. 541.405.14 i ściągn.. ks. 205	— 47.768.79 i + 190 „ „
Stan 31 sierpnia 1929.	Zł. 7.003.394.52 na 23.176 ks. wkł.

Z 93 Kas, należących do Związku, 82 nadesłało wykazy za sierpień, przy 11-tu (Krynica Zdrój m. Jaworów p., Dobromil p., Bóbrka p., Strzyżów m., Krosno m., Rawa Ruska p., Sokal p., Horodenka p., Kosów p.) z powodu zalegania z wykazami przyjęto stan z 31 lipca b. r.

Kasa Oszczędności Lwów pow. zgłosiła przystąpienie.

„Rolnik Ekonomista"

Wyszedł z druku № 18 „Rolnika Ekonomisty" organu Związku Organizacyj Rolniczych Rzplitej Polskiej.

Numer zawiera w treści artykuły pp. Eug. Szykowskiego, omawiający stan i tendencje rozwojowe światowej hodowli zwierząt gospodarskich, Wieńczysława Krzywickiego, rzucający szereg uwag w związku z wygaśnięciem traktatu hadlowego polsko—tureckiego, oraz pana T. Iwańskiego, w którym autor podaje szereg uwag na tle dotychczasowej działalności Syndykatu Eksporterów Trzody i Bydła. W dziale „Przegląd zagraniczny" znajdujemy wysoce ciekawy i pouczający dla naszych stosunków artykuł p. C—t., w którym autor analizuje system obserwacji rynku rolniczego w Niemczech, obserwacji, która daje nieocenione dla rolników wskazówki w zakresie realizacji produkcji.

Bogato obesłany i gruntownie opracowany dział „Przeglądu rynków" daje czytelnikom szereg cennych wskazówek co do konjunktur rynkowych, udzielając zarazem wiele ciekawych informacyj dla firm rolniczo-handlowych.

Kronika krajowa i kronika zagraniczna zawierają szereg aktualnych informacyj z zakresu bieżących spraw gospodarczych polskich i zagranicznych. Numer kończą działy „Przeglądu piśmiennictwa" krajowego i zagranicznego, recyzyj i sprawozdań oraz statystyki.

„PRZEGLĄD GOSPODARCZY"

Wyszedł z druku Nr. 19 „Przeglądu Gospodarczego" z dn. 1 października r. b., zawierający następującą treść:

„Otwarcie nowego sezonu"—E. R.; „Europejska federacja gospodarcza"—A. Benis; „Projekty międzynarodowego zbliżenia gospodarczego"—dr. T. Łychowski; „Reforma taryfy towarowej P. K. P."—J. Butler „Przemysł polski na tle Powszechnej Wystawy Krajowej"—B. Rzepecki; „Z gospodarczego położenia Francji" — K. Staniszewski; „Zjazd Przemysłowców niemieckich"—dr. A. Bzowiecki.

Poza tem zeszyt zawiera Kronikę zagraniczną i krajową, Rynek pieniężny i Rynki towarowe.

Składnica materjałów, należąca do Spółki Wydawniczej

„OSZCZĘDNOŚĆ"

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

posiada na składzie skompletowane druki i księgi na 1930 r.:

1)	Dziennik—główna (amerykanka) o 34 kontach—za 100 arkuszy (200 folio) z wkładkami	zł. 90.—
2)	Księga rachunków bieżących Kasy w innych instytucjach za 100 arkuszy	zł. 17.50
3)	Rejestr dłużników i poręczycieli:	
	a) formularze na rejestr za 100 arkuszy . . .	zł. 11.—
	b) kartoteka (karty na obligo i stan majątkowy, białe i czerwone), za 1000 sztuk . . .	zł. 90.—
4)	Księga weksli protestowanych za 100 arkuszy	zł. 18.—
5)	Kontrola skryptów dłużnych za 100 arkuszy	zł. 18.—
6)	Księga rachunków bieżących za 100 „	zł. 17.50
7)	„ korespondentów „Loro" i „Nostro" za 100 arkuszy . .	zł. 17.50
8)	„ kosztów handlowych za 100 arkuszy	zł. 12.50
9)	„ wkładów za 100 arkuszy	zł. 17.50
10)	„ rachunków czekowych za 100 arkuszy	zł. 17.50
11)	Rejestr wydanych gwarancyj za 100 arkuszy	zł. 12.50
12)	Księga dokumentów otrzymanych do inkasa (dziennik inkasa) za 100 arkuszy	zł. 17.50
13)	Księga dukumentów otrzymanych do inkasa i przesłanych korespondentom za 100 arkuszy	zł. 12.50
14)	Księga kontowa inkasa (r-ki komitentów) za 100 arkuszy . .	zł. 12.50
15)	Rejestr zastawów za 100 arkuszy	zł. 12.50
16)	Księga depozytów za 100 arkuszy	zł. 18.—
17)	„ różnych za depozyty za 100 arkuszy	zł. 18.—
18)	Kontrola weksli kaucyjnych za 100 „	zł. 12.50
19)	Raporty dzienne kasowe za 100 arkuszy	zł. 6.50
20)	Asygnacje memorjałowe (pod kalkę) za blok 100 sztuk . .	zł. 2.55
21)	„ kasowe (pod kalkę):	
	a) podwójne za blok	zł. 2.55
	b) potrójne „ „	zł. 3.—
22)	Sprawozdanie roczne wzór 1, 2, 3 i 4 — za 100 egz. . . .	zł. 25.—
23)	Bilans brutto — za 100 egz.	zł. 7.—

Składnica posiada na składzie również następujące wydawnictwa:

1) Zagadnienia organizacji oszczędności (Zbiór referatów, wygłoszonych na zjeździe Delegatów Komunalnych Kas Oszczędności, zrzeszonych w Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie, w kwietniu—maju 1928 r.) Cena zł. 5.
3) Opłaty stemplowe, wiążące się z działalnością komunalnych kas oszczędności. (Referat, wygłoszony przez Achillesa Rosenkranza, Naczelnika Wydziału w Ministerstwie Skarbu, w dniu 2 maja 1928 r. na zjeździe Delegatów Komunalnych Kas Oszczędności, zrzeszonych w Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie). Cena zł. 2.
4) Historja bankowości S. Woyzbuna. Cena zł. 2.
5) Polska Tabela Procentowa M. Turskiego i T. Wolframa. Cena zł. 10.
6) Komunalne Kasy Oszczędności w Rzplitej Polskiej — Dr. K. Windakiewicza — za 1 egz. zł. 5.—

Do cen powyższych doliczamy rzeczywiste koszty opakowania i przesyłki.

Zamówienia prosimy kierować do Spółki Wydawniczej „Oszczędność", Warszawa, ul. Świętokrzyska 13 m. 15, zaś należność wpłacać do P. K. O. na konto czekowe № 92 (Czasopisma „Oszczędność").

Druk Jana Górnickiego Nowy-Świat № 57. Tel. 152-16.